

<http://dx.doi.org/10.17951/kw.2023.36.33-51>

## **Obraz obcego, innego i wroga w sztuce ludowej – analiza wybranych przykładów**

Michał Kowalik

 <https://orcid.org/0000-0003-2671-7563>

W społeczności dawnej wsi wiele rzeczy z otaczającego ją świata było wielką niewiadomą. Rodzące się ze strachu przed nieznanym lęki, przenoszono często na siły nadprzyrodzone, osoby o specyficznych cechach fizycznych lub chorobach, a także na przybyszów spoza danej społeczności. Istotną kwestią dla badacza jest odpowiedź na pytanie jak tego rodzaju koncepcje były ukazywane w sztuce ludowej, a także w jakich jej dziedzinach. Na podstawie badań literatury przedmiotu oraz wiedzy praktycznej jako twórcy ludowego przedstawiana jest analiza (wraz ze studium wybranych przykładów) kwestii szeroko ujętej inności w polskiej sztuce ludowej, zarówno w wąskim rozumieniu odnoszącym się do innych ludzi, jak w szerszym – do istot demonicznych uosabiających pewne cechy ludzkie, lub siły przyrody. Mimo że sztuka ludowa w dużej mierze skupia się na funkcji zdobniczej, obrzędowej i religijnej, to możemy odnaleźć w niej i przykłady przedstawień np. diabła, czarownicy czy żydowskich sąsiadów, czyli różnych kategorii inności. Wraz z rozwojem wiedzy, wizerunki bazujące w dużej mierze na stereotypach powoli zanikały, stając się co najwyżej częścią lokalnego folkloru, traktowane jako relikwiny dawnych czasów lub nieszkodliwa tradycja. Skupienie uwagi na kwestiach inności w sztuce ludowej pozwala na lepsze zrozumienie kultury ludowej, która w różnych formach trwa do dzisiaj, a także na pokazanie, jak pewne schematy myślowe i społeczne są adaptowane i przetwarzane przez twórców ludowych.

Słowa kluczowe: sztuka ludowa, inny, obcy, stereotyp, demonologia

---

MICHAŁ KOWALIK, mgr, Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych i Sztuki UMCS, Stowarzyszenie Twórców Ludowych, oddział lubelski; e-mail: [michalkowalik@onet.pl](mailto:michalkowalik@onet.pl)

## Wstęp

Pojęcia „obcy” lub „inny” są znane w wielu kulturach. Każda z ludzkich społeczności miała do czynienia z tego rodzaju jednostkami ludzkimi, które były w określonych okolicznościach traktowane jako inne, co wiązało się z świadomym lub nieświadomym, naturalnym lękiem przed tym co nieznanem<sup>1</sup>. Sfera, w perspektywie której dany człowiek jest postrzegany jako inny, jest bardzo obszerna. Może chodzić zarówno o członków własnej społeczności wyróżniających się pewnymi cechami fizycznymi, np. wynikającymi z jakichś chorób (np. zaburzenia neurologiczne lub nieakceptowalna społecznie natura, choćby nadpobudliwość). Może też chodzić o kwestię odrębności kulturowych, również one są czymś co sprzyja powstawaniu skojarzeń o inności czy obcości. Osoby o zwyczajach, zachowaniach – a często i stroju – odmiennych od kodu kulturowego, którym posługuje się większość mieszkańców danego terenu<sup>2</sup>, tych którzy posiadają kulturę dominującą, są często traktowani inaczej i postrzegani jako obcy. Każdy dotknięty innością w ten sposób jest traktowany inaczej niż osoba funkcjonująca według ogólnie przyjętych norm zachowania<sup>3</sup>. Kwestią najistotniejszą pozostaje jednak to, jak owe specyficzne traktowanie jest wyrażane. Mogą to być złośliwe docinki czy niechlubne komentarze pod adresem jakiejś osoby (np. w kulturze ludowej bardzo istotne było posiadanie dzieci, niezamężne i bezdzietne kobiety były celem częstych docinek ze strony swojego środowiska oraz żartów, mających napiętnować ich przypadłość, związaną często z klątwą lub grzesznym życiem). Inną formą jest ostracyzm społeczny. Dotykał on osób, które były np. podejrzewane o kontakty ze światem nadprzyrodzonym. Wszelkiego rodzaju babki, zamawiaczki, szeptuchy czy znachorki, mogły cieszyć się dużą estymą lub wprost przeciwnie<sup>4</sup>. Takie osoby kojarzono z lękiem przed złymi mocami i czarami i starano się nie wchodzić z taką

---

<sup>1</sup> Agnieszka Więckiewicz, *Obrazy czarności. Wyobrażenia imperialna i różnica rasowa w niemieckiej kulturze XIX i XX wieku. Siedem szkiców z antropologii wrogości* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2022), 7–16.

<sup>2</sup> Robert Szwed, „«Obcy» w perspektywie socjologicznej”, *Roczniki nauk społecznych* 28–29, z. 1 (2000–2001): 222–237.

<sup>3</sup> Urszula Namiotko, „Obcy, Inny, Swój – o budowaniu mostów na pograniczu kultur – warsztat z edukacji międzykulturowej”, w *Diagnostyka i metodyka psychopedagogiczna, w warunkach wielokulturowości*, red. Ewa Różycka (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Żak, 2014), 196–206.

<sup>4</sup> Bohdan Baranowski, *W kręgu upiorów i wilkołaków* (Poznań: Replika 2019), 266–305.

osobą w interakcje. Powodowało to, że znachorki często mieszkały na uboczu, blisko lasu, czy w miejscu, gdzie inni nie zdecydowali się postawić swojego domu. Mimo niechęci, nie przeszkadzało to mieszkańcom lokalnej społeczności korzystać z jej usług. Rozliczne uroki, klątwy i czary miłosne, zadawano lub odczyniano przy pomocy wiejskich wiedźm (źródłosłów tego określenia wiąże się z wiedzą jaką posiadały kobiety trudniące się tą profesją, miały nie tylko do czynienia ze światem demonicznym i potrafiły go okiełznać, ale i znały się na ziołach i sposobach leczenia, nie zwykle potrzebnych na wsi, gdzie często było trudno o wizytę medyka, który wymagał często dużej opłaty za usługę<sup>5</sup>).

Najjaskrawszą formą niechęci do inności była natomiast agresja. Dotykała ona często osób podejrzanych o czary, obwinianych o sprowadzenie zarazy, uznawanych np. za wampira czy po prostu przybyszów z innych stron, którzy trafili na niesprzyjające okoliczności lub byli obarczeni różnego rodzaju stereotypami<sup>6</sup>, silnie nacechowanymi emocjonalnie, np. Cyganów kojarzono z licznymi kradzieżami chociaż zdarzały się oczywiście takie przypadki, to obarczanie winą wszystkich członków wspólnoty o przestępstwo konkretnej osoby było dużą generalizacją<sup>7</sup>. Często uważano ich także za zaprzyjaźnionych ze złymi mocami, które miały im pomagać w wróżeniu<sup>8</sup>. Praktyki dywinacyjne były jednakże skutecznie przez Cyganów przez wieki, zaś w wielu przypadkach do dzisiaj w społecznościach romskich istnieją osoby parające się tym zajęciem. W wypadku osób uznanych za istoty demoniczne następowała ich automatyczna „dehumanizacja”. Tracili oni swoje przywileje bycia człowiekiem przechodząc w mniemaniu lokalnej społeczności na stronę zła, stawali się wrogami ludzkości i trzeba było ich „unicestwić”. Wtedy to prawa przysługujące jednostce ludzkiej przestawały obowiązywać, zaś wspólnota mogła z czystym sumieniem pozbyć się jednostek niewygodnych,

---

<sup>5</sup> Etymologia słowa wiedźma, Narodowe Centrum Kultury: *Wiedźma*, <https://nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/ojczysty-dodaj-do-ulubionych/ciekawostki-jezykowe/wiedzma> (dostęp: 2.02.2023).

<sup>6</sup> Ewa Nowicka, „Rom jako swój i jako obcy. Zbiorowość Romów w świadomości społeczności wiejskiej”, *Lud* 1995, t. 78: 357–375.

<sup>7</sup> Lech Mróz, „Świadomościowe wyznaczniki dystansu etnicznego”, *Etnografia Polska* 1979, t. 23, z. 2: 158,167.

<sup>8</sup> Anna Kmiec, „Obcy w kulturze tradycyjnej i współczesnej. Studium porównawcze”, *Okolice, Rocznik etnologiczny* 2013, t. 2: 53–62.

sprawiających kłopoty czy po prostu innych<sup>9</sup>. Pojawia się tutaj także motyw kozła ofiarnego, obarczenie osoby podejrzanej o czary, o całe zło, które wydarzyło się w ostatnim czasie, pozwalało gromadzie ulżyć w niedoli i na krótki czas odegnąć widmo nieszczęść<sup>10</sup>.

Pojęcia inności i obcości są często skorelowane z naturalnym lękiem przed tym, co nieznanne. Brak wiedzy na dany temat, powoduje poczucie zagrożenia i myślenie, że to, co nie jest do nas podobne, może być zagrożeniem dla naszego mienia, zdrowia lub życia. Odruchem obronnym jest ustawienie tych pojęć w opozycji do tego, co postrzegamy jako swoje, i tego co jest nam znane i zrozumiałe. W kulturze tego rodzaju opozycje są bardzo częste. Zarówno świat materialny jak i niematerialny jest w naszym pojmowaniu rzeczywistości lokowany między np. między dobrem i złem, pięknem i brzydotą, przyjemnością i cierpieniem czy wolnością i zniewoleniem. Każdy stara się jakoś ułożyć otaczającą rzeczywistość między tego rodzaju kategoriami. Przy ustalaniu usytuowania własnego ja często przypisywane jest mu przynależność do pewnych grup. np. narodowych, religijnych czy etnicznych<sup>11</sup> np. prawosławny Polak, polski Żyd czy Cygan katolik<sup>12</sup>. Wiele z przedstawień w sztuce ludowej czerpie z zawartych w baśniach i legendach opisów wizerunków, diabła, czarownicy, demonów i różnych kategorii „innych” ludzi. Bardzo często ich cechy są mocno przejawione lub uwydatnione są cechy negatywne przypisywane innym grupom<sup>13</sup>, np. bogactwo i okrucieństwo u szlachty, skąpstwo u Żydów czy nawet przypisywanie lepszej sytuacji życiowej lokalnemu kowalowi, który rzekomo miał mieć konszachty z diabłem, co też czyniło go nie do końca „swoim”<sup>14</sup>. Kategorie określające dualizm, występujący w określaniu bytu i świadomości należało by rozpatrywać głównie pod kątem

---

<sup>9</sup> Dawid Winclaw, „Obcy czy po prostu inny? Wybrane etyczne aspekty dehumanizacji”, *Kultura i wartości* 2016, nr 19: 93–94. <http://dx.doi.org/10.17951/kw.2016.19.93>.

<sup>10</sup> Dariusz Rozmus, „Kozioł ofiarny – Kozioł wypędzony”, *Roczniki Administracji i Prawa* 16, nr 2(2016): 103–119.

<sup>11</sup> Serhiy Troyan, Alla Kyrydon, „«Swoj – Inny – Obcy» w kontekście dialogu kultur”, *Na pograniczach* 2017, t. 7: 13–26.

<sup>12</sup> Zob. Nowicka, „Rom”, 357–375.

<sup>13</sup> Damian Gocół, „My i oni, czyli o ludowym widzeniu etniczności”, *Literatura ludowa* 66, nr 1 (2022): 103–107.

<sup>14</sup> Anna Jabłońska, „Wizerunek obcego w baśniach i legendach polskich”, w: *Sami swoi, wielokulturowość we współczesnej Europie*, red. Romuald Jończy (Gliwice-Opole: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, 2018), 23–30.

filozofii i psychologii<sup>15</sup>, natomiast w zestawieniu z przedstawieniami Inności i Obcości w sztuce ludowej, najważniejszym czynnikiem będzie wygląd zewnętrzny „nie-swoich” – czyli wyróżnik, który najszybciej określał stopień przynależności do danej grupy społecznej.

Najlepszym przykładem jest personifikacja czystego zła, czyli diabeł – częsty motyw podań i legend, wielokrotnie uwieczniany w sztuce ludowej. Jest on wrogiem całej ludzkości, oponentem Boga i materialnym zbiorem najgorszych cech, przypisywanych człowiekowi i swoistych dla istot demonicznych. Takie przyporządkowanie jednoznacznych cech i skategoryzowanie szatana jako przeciwnika dobra, służyło w kulturze ludowej wyrażeniu i zrozumieniu pewnych ważnych kwestii, choćby moralnych, np. napiętnowaniu cech i zachowań uznawanych w społeczeństwie jako złe (np. krzywdzenie innych, zabójstwo), a także odwróceniu uwagi od bardzo pragmatycznej kwestii, że oto są ludzie zdolni do popełniania zbrodni i po prostu skłonni do zła, co znacznie trudniej do zaakceptowania niż stwierdzić, że po opętaniu złymi mocami dana osoba była w stanie dopuścić się przestępstwa. Demonizacja była więc ułatwiającą życie generalizacją złożonego problemu natury filozoficznej i etycznej<sup>16</sup>. Myślenie magiczne łączyło się ze strachem przed złem czynionym przez innych ludzi, następstwem było zaś tworzenie istot demonicznych posiadających pewne cechy ludzkie i przypisywanie cech demonów pewnym ludziom podejrzany o opętanie i konszachty ze złymi mocami.

### Różne kategorie obcości w sztuce ludowej

Sztuka ludowa powstała jako materialny desygnat kultury ludowej. Miała wyrażać bardzo pierwotny i podstawowy postulat sztuki, czyli umiłowanie piękna oraz chęć ekspresji swoich umiejętności artystycznych, a także wyrażanie i przekazywanie innym ludziom swoich emocji<sup>17</sup>. W dużej mierze sztuka ludowa była

---

<sup>15</sup> Romuald Jakub Weksler-Waszkinel, „Od asymilacji do dialogu, «Swój» – «Obcy» – «Inny»”, *Roczniki Filozoficzne* 52, nr 2 (2004): 43–54.

<sup>16</sup> Winclaw, „Obcy”, 99.

<sup>17</sup> Zob. Mirosława Drozd-Piasecka, Wanda Paprocka, *W kręgu tradycji i sztuki ludowej* (Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1985); Teresa Pękala, *Awangarda i ariergarda, filozofia sztuki nowoczesnej* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2000).

związana z sferą obrzędową i wierzeniową. Wiele z jej dziedzin było wytwarzanych jako element różnego rodzaju zwyczajów i ceremonii. Inne zaś miały charakter czysto dekoracyjny lub, wprost przeciwnie, sprawnie łączyły funkcję zdobniczą z użytkową. Część dawnych, jeszcze przedchrześcijańskich wątków wierzeniowych zostało włączonych w obrzędowość religijną kościoła katolickiego i prawosławnego, stając się nieodłącznym elementem świąt religijnych jak np. pisanki. Jednakże nie musiało to kolidować z zachowaniem ich mocy magicznej i ochronnej (np. pisanki są apotropiejem, chroniącym przed wszelkim złem)<sup>18</sup>. Myślenie magiczne i postrzeganie w ten sposób świata rzeczywistego było przez wiele wieków bardzo intensywne, a wręcz zachowało się u pewnych osób nawet do dnia dzisiejszego, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę kategorię myślenie typu ludowego<sup>19</sup>. Postrzeganie inności nie tylko związanej ze sferą duchową/demoniczną, ale i wymiarze praktyki życia codziennego, odnoszące się do ludzi innych i pochodzących z zewnątrz, wyrażało się w sztuce jaką wytwarzał lud wsi i miasteczek. W środowisku artystów ludowych kategorie inności są obecnie postrzegane bardziej globalnie, w odniesieniu np. do problemów imigracji czy zagrożeń wojennych w odległych krajach. Wizerunki dawnych „obcych” – takich jak diabeł, Cygan czy Żyd są natomiast elementem folkloru, przedstawianym jako motyw artystyczny bez większych konotacji pojęciowych a przyjęty jako spuścizna dawnych pokoleń.

W kilku dziedzinach sztuki ludowej uwidaczniały się wątki inności i obcości, wyrażane w bardzo bezpośredni i szczery sposób przez twórców ludowych<sup>20</sup>. Opozycja swój-obcy wyrażała różne wartości kultury wiejskiej, pozwalała na jednoczenie grupy, porządkowała otaczający świat. Wyrósłi w kulturze ludowej twórcy byli jej częścią, więc nie były im obce różne panujące przekonania i swego rodzaju uprzedzenia. Choć nie zawsze inny kojarzył się z czymś złym. Często występował także motyw oswojenia czegoś obcego nawet w języku taki proces tzn. *oswoić*

---

<sup>18</sup> Anna Zadrożyńska, *Powtarzać czas początku. O świętowaniu dorocznych świąt w Polsce*, (Warszawa: Wydawnictwo Spółdzielcze, 1985), 110–113.

<sup>19</sup> Zob. Ewa Klekot, *Kłopoty ze sztuką ludową* (Gdańsk: Słowo/obraz terytoria, 2021).

<sup>20</sup> Możemy zapoznać się z różnymi przykładami rzeźb ludowych, które twórcy ludowi prezentują na stronie Stowarzyszenia Twórców Ludowych aby zrozumieć sposób wyrazu artystycznego w sztuce ludowej a w szczególności w rzeźbie czy malarstwie i następnie odnieść od je do przedstawień inności w sztuce ludowej: <https://zgsl.pl/tworcy-ludowi/> (dostęp: 18.12.2023).

*sobie cośczy przyswoić*, ma źródłosłów w słowie *swój*<sup>21</sup>. Dobrym tego przykładem będzie sylwetka mniejszości żydowskiej, ukazywanej w sztuce ludowej na różne sposoby, ale w gruncie rzeczy nie w sposób pejoratywny, choć często w sposób opierający się na pewnych stereotypach lub zakorzenionej religijnie opozycji żyd – chrześcijanin.

### Żydzi w rzeźbie

Przed II wojną światową dużą część społeczności wielu wsi stanowili Żydzi. Dla ówczesnych mieszkańców byli oni sąsiadami, członkami ich społeczności, często bardzo zżyтыми i lubianymi lub wprost przeciwnie. W kulturze ludowej stanowili oni ważny element, byli postrzegani ambiwalentnie, ale społeczność wiejska traktowała ich jako integralną część życia (bez wyznaczania kategorii *swój-obcy*)<sup>22</sup>. Jak w każdej społeczności, pojawiały się konflikty i istniały różnego rodzaju uprzedzenia, zarówno po stronie chrześcijańskich mieszkańców jaki i ich żydowskich sąsiadów. Różnice wynikające z odmiennej religii, a co za tym idzie i kultury, powodowały, że rodziły się lęki i obawy przed tym, co jest nie do końca znane i zrozumiałe<sup>23</sup>. W sztuce ludowej wizerunki Żydów są pokazywane albo w dość schematyczny sposób, tj. drewniane figurki przedstawiają żydów w czarnych chałatach z pejsami, brodą i w kapeluszu<sup>24</sup>. Takie przedstawienie wynikało w dużej mierze ze stereotypowego obrazu ortodoksyjnych Żydów, którzy rzeczywiście ubierali się często w ten sposób. W rzeczywistości w zależności od stopnia liberalizacji i przywiązania do tradycji wielu Żydów oprócz wyznawanej religii nie

---

<sup>21</sup> Jerzy Bartmiński, „Opozycja swój obcy a problem językowego obrazu świata”, *Etnolingwistyka* 2007, nr 19: 40–57.

<sup>22</sup> Ewa Banasiewicz-Ossowska, *Między dwoma światami. Żydzi w polskiej kulturze ludowej* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza ATUT, 2007), 23–67.

<sup>23</sup> Halina Pelcowa, „Swój/Obcy w świadomości mieszkańców lubelskich wsi”, *Etnolingwistyka* 2007, nr 19: 76–86.

<sup>24</sup> Zob. Marian Pokropek, *1050 lat Polski chrześcijańskiej. Od św. Wojciecha do św. Jana Pawła II*, (Brwinów: Poligrafus Jacek Adamiak 2016): 50; *Biblioteka teatru NN*, <https://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/publication/55277/edition/51783?language=pl> (dostęp: 2.02.2023); Muzeum w Suwałkach, możemy zobaczyć wizerunki przedstawione w ten sposób: *Judaika w sztuce ludowej*, <https://muzeum.suwalki.pl/wystawy-czasowe/judaika-w-sztuce-ludowej-2/> (dostęp: 2.02.2023).

różniło się wyglądem niczym od swoich chrześcijańskich sąsiadów. Należy przyjąć jeszcze jedną poprawkę, iż figurki, jakie znany ze sztuki ludowej, były np. początkowo umieszczane w szopce bożonarodzeniowej jako element obrazujący tę ważną scenę religijną, na której temat mieszkańcy wsi nie wiedzieli zbyt wiele, ponad to co byli nauczani w kościele. Więc starożytni mieszkańcy Izraela byli kojarzeni z pobożnymi Żydami znanymi z ich sąsiedztwa lub ukazywani w sposób znany z kościelnej ikonografii i rzeźby. Innym przykładem pochodzącym już z okresu po II wojnie światowej, są figurki Żydów będące pamiątką np. z krakowskiego Kazimierza czy Emaus<sup>25</sup>, które są w pewien sposób wyrazem pamięci o dawnych jego mieszkańcach. Obecnie zaś tego rodzaju figurki są pewnym talizmanem, który ma przynieść szczęście np. figurki Żydów z sakiewkami – co jest zabiegiem marketingowym sprzedawców, mającym zachęcić do ich kupowania. Poczesne postacie mają kojarzyć się z pewnego rodzaju popkulturą i jarmarczonym rękodziełem, bez głębszego podtekstu<sup>26</sup>. Często możemy je spotkać podczas wspomnianego krakowskiego Emaus<sup>27</sup> czyli targu świątecznego, na którym sprzedawane są wszelkiego rodzaju odpustowe i jarmarczne przedmioty. Z kolei rzeźby pojedyncze lub grupowe ukazujące żydowskie kapele mają przypominać o dawnej świetności żydowskiego folkloru muzycznego<sup>28</sup>, cieszącego się dużym uznaniem na przedwojennej wsi (uświatnianie wesel i innych uroczystości). Tak więc mimo pewnej stereotypizacji w rzeźbiarstwie ludowym wizerunki Żydów nie wyrażają negatywnych wartości. Inność społeczności żydowskiej jest w nich wyrażona właśnie poprzez tradycyjny wygląd ortodoksyjnych Żydów bazując na stereotypie nie ma przekazywać jakiś wątków antysemitycznych, pozwala także na odróżnienie

---

<sup>25</sup> Aleksander Jackowski, Jadwiga Jarnuszkiewiczowa, *Sztuka ludu polskiego* (Warszawa: Arkady, 1967): 185.

<sup>26</sup> W ostatnim czasie można było zauważyć głosy o niestosowności sprzedaży tego rodzaju rękodzieła. Pojawiły się wręcz postulaty o zakaz handlu figurkami żydów jako przejawie antysemityzmu. Jednakże jak w wielu przypadkach rynek dostosował się do głosu krytyki usuwając np. przywodzące na myśl złe skojarzenia nazwy figurek tj. „żydki”, na poprawną formę np. figurki żydów z cymbałami, żydowska orkiestra, żyd z pieniążkiem itp.

<sup>27</sup> Emaus – nazwa zwyczajowego odpustu, organizowanego w Krakowie (choć nie tylko, lecz najszerzej znany jest ten krakowski). Odbywa się w Poniedziałek Wielkanocny, uroczystej mszy, towarzyszą liczne kramy z rękodziełem, jarmarcznymi zabawkami, gastronomią odpustową i tegoż rodzaju zabawami.

<sup>28</sup> Janusz Kawa, „Świat muzyki żydowskiej w życiu społeczności na ziemiach polskich wybranych przykładach”, *Redakcyjna Kolegija*, t. 2, (Teorija 2021), 107–112.

Żydów od ich sąsiadów poprzez proste znaki ikoniczne, takich właśnie jak charakterystyczny strój czy wygląd co bez takiego zabiegu artystycznego byłoby trudne do wyrażenia w sztuce ludowej operującej przecież dosyć prostymi formami i dużymi uogólnieniami.

### Kolędnicy – przebrania

Kolejnym przykładem związanym z plastyką obrzędową są stroje kolędników przedstawiające różnego rodzaju postaci. W orszaku kolędniczym występują postaci często w bardzo bogatych strojach. Występują tam zarówno postaci swoje, takie jak koza, demoniczne, takie jak diabeł i śmierć<sup>29</sup>, duchowe jak anioł, przedstawiające groźne zwierzęta jak niedźwiedź a także postaci ludzkie pochodzące z różnych sfer życia. Żołnierz jest tylko częściowo postacią swoją, poprzez doświadczenie służby wojskowej i walkę na wojnach jest on postacią między światami; między światem lokalnym, uważanym za znany i relatywnie bezpieczny, oraz tym dalekim, nieznanym, groźnym, w którym to toczą się wojny i giną niewinni ludzie pochodzący z takich małych, lokalnych społeczności. Po tych przeżyciach postać żołnierza nie jest już do końca swojska. Postać cygana i cyganki ukazuje pewne cechy stereotypowe, w zależności od panujących w danym regionie przesądów<sup>30</sup> postacie cygańskie są ubrane w domniemanie najczęściej noszone przez nich stroje. Ich rola w widowisku obrzędowym, jakim są pochody kolędników, jest w dużej mierze przepełniona komizmem i groteską. Postać żyda jest ukazana w schematyczny sposób obrazujący wspomnianych już przy okazji rzeźby, Żydów ortodoksyjnych. Również ta postać jest także często przedstawiona przez aktorów groteskowo, zarówno poprzez sposób mówienia, jak zachowanie. Turoń symbolizuje coś pochodzącego z przeszłości, wymarłe zwierzę. Jego swawolne zachowanie np. bodzenie domowników, miało przynosić szczęście i płodność

---

<sup>29</sup> Ewa Fryś-Pietraszkowa, Anna Kuczyńska-Iracka, Marian Pokropek, *Sztuka ludowa w Polsce* (Warszawa: Arkady, 1988), 250–254.

<sup>30</sup> Zob. Rodzaje i specyfikacja kolędowania na Lubelszczyźnie Teatr NN: Piotr Lasota, *Etnografia Lubelszczyzny – kolędowanie bożonarodzeniowe*, <https://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/etnografia-lubelszczyzny-koledowanie-bozonarodzeniowe/> (dostęp: 2.02.2023); *Kolędowanie na Lubelszczyźnie*, red. Maria i Antoni Kuczyńscy (Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 1986).

domostwu<sup>31</sup>. Diabeł i śmierć, czyli istoty pochodzące nie z tego świata są przedstawione w zrozumiały sposób, nie mają straszyć, lecz raczej bawić. Jest to swojego rodzaju osvajanie się z tymi trudnymi sferami życia jaki jest zło i śmierć. Uosobienie tych pojęć ma odsunąć myśl od tych niematerialnych wrogów ludzkości, uczynić bardziej swojskimi. Po za tym sam orszak kolędniczy był związany z zaświatami. Postacie obrzędowe na czas widowiska były swojego rodzaju gośćmi z innego świata. Wpuszczenie ich do domu było formą dialogu między tym a tym światem. Odpowiednie ugoszczenie przebierańców miało przynieść szczęście i dostatek oraz uchronić dom od zła. Inność w tym wypadku nie była bowiem czymś złym, a wręcz pożądanym<sup>32</sup>. Funkcja rozrywkowa przeplatała się z tą stricte obrzędową.

Kolejnym przykładem ukazywania tego, co inne i groźne, wręcz człowiekowi wrogie, są wizerunki diabła i czarownicy.

## Diabeł

W przypadku przedstawień diabła w rzeźbie mamy do czynienia z użyciem przez artystów ludowych wizerunku symbolicznego. Postać demoniczna posiada najczęściej rogi<sup>33</sup>, ma zniekształcone rysy twarzy, brak jednej dziurki w nosie, zaś sama jego postać jest nieproporcjonalna i w pewien sposób pokraczna<sup>34</sup>. Często towarzyszą jej również inne atrybuty diabelskie. Są to np. widły, długi ogon, kopyta zamiast nóg, czerwona lub czarna skóra czy skrzydła<sup>35</sup>. Wszystkie te zabiegi mają ukazać nie tylko szpetotę diabła w wymiarze fizycznym, lecz także cechy jego charakteru i zachowania. Ostatecznie jest on wrogiem każdego człowieka i samego Boga. Nie należy mu się więc przedstawienie w pięknej formie. Poza tym ma on

---

<sup>31</sup> Magdalena Trzaska, *Kolędowanie – zwyczaj starszy niż chrześcijaństwo...*, Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi 2022, <https://nikidw.edu.pl/2022/01/10/rozne-oblicza-koledy/> (dostęp: 2.02.2023).

<sup>32</sup> Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, krótki rys historyczny kolędowania: *Kolędowanie*, <https://www.gov.pl/web/kultura/kolędowanie> (dostęp: 2.02.2023).

<sup>33</sup> Chyba że diabeł przybiera ludzką postać, był to częsty motyw podań i przekazów ludowych. W takiej sytuacji można go było poznać właśnie po braku dziurki w nosie, kulawym chodzie, zapachu siarki lub kozła, czy ukrytym w spodniach ogonie.

<sup>34</sup> Ewa Głazewska, „Inny/Obcy jako uosobienie diabła”, *Kultura i Historia* 2017, nr 32: 96–108.

<sup>35</sup> Jackowski i Jarnuszkiewiczowa, „Sztuka”, 155.

posiadać takie cechy, jakie posiadają ludzie pozostający w jego władzy. Często wyjątkową brzydotę kojarzono właśnie jako sprawkę szatana. Osoby kulawe czy posiadające pewne problemy w poruszaniu się, także były traktowane jako przypadki odmienne od normy. Duża część cech ludzi okrutnych, okaleczonych, chorych czy niegodziwych została przeniesiona do podań o złym, który w zbiorczy sposób miał posiadać je wszystkie. Była to jednocześnie przestroga zarówno przed złem, jak i innością, która mogła oznaczać konszachty z światem demonicznym. Często diabeł na ziemiach polskich był kojarzony z postaciami stereotypowych Niemców. W szczególności wygląd i ubiór Niemców był także charakterystycznym sposobem noszenia się diabłów nękających ludzi. Niektóre cechy przypisywane tej grupie narodowej jak właśnie dbałość o ubiór, bogactwo, odmienna mowa i okrucieństwo – zostały przeniesione na personifikacje diabła, ukazywanego w sztuce ludowej często w stroju kojarzącym się z strojem niemieckim lub mieszczzańskim. Wygląd diabłów opisany w ludowych opowieściach został przeniesiony przez artystów na postacie rzeźb, w których większość wizerunków jest wyposażona w rogi, aby móc odróżnić diabła od np. mieszczanina, chłopca czy szlachcica, czyli od zwyczajnych postaci ludzkich.

Poza tym, ukazywanie wizerunku diabła w sztuce ludowej na szerszą skalę wiąże się ze zmianą pierwotnych funkcji rzeźby ludowej<sup>36</sup>. Jeszcze w XIX wieku w większości przypadków tworzono wyłącznie świątki, czyli rzeźby sakralne lub zabawki i drobne figurki zdobnicze. Przedstawienia demoniczne nie miały racji bytu, chyba że był to diabeł w postaci smoka u stóp św. Michała Archanioła. W wieku XX, gdy nastąpił duży rozwój sztuki rzeźbiarskiej, motywy świeckie na dobre weszły do kanonu sztuki ludowej. Pojawiły się także wizerunki diabła stanowiące ilustrację dawnych wierzeń oraz nietuzinkową ozdobę domu lub część wystaw muzealnych. Ważne jest też, że postać diabła, tak jak i samego Boga, od zawsze fascynowały ludzi jako coś niezwykle tajemniczego, niepoznanego, a więc i intrygującego wyobraźnię<sup>37</sup>. I tak diabeł kusiciel stał się elementem nie tylko widowisk kolędniczych, ale i jednym z motywów rzeźbiarskich, wykonywanym dość sporadycznie, ale bardzo efektywnym.

---

<sup>36</sup> Rzeźby z archiwum Teatru NN: *Etnografia Lubelszczyzny – rzeźba ludowa*, <https://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/etnografia-lubelszczyzny-rzezba-ludowa/> (dostęp: 9.04.2022).

<sup>37</sup> Głazewska, „Inny”, 100–104.

## Czarownica

Wspomniane już wcześniej znachorki były często kojarzone z osobami czarownic, czyli kobiet, które z własnej woli weszły w konszachty z diabłem i stały się jego oblubienicami. Jeśli jakaś babka nie radziła sobie zbyt dobrze z leczeniem lub po prostu trafiła na zły zbieg okoliczności, np. wybuch zarazy w danej wsi, wtedy nierzadko stawała się kozłem ofiarnym. Obarczona winą za śmierć innych osób była palona na stosie lub zabijana według lokalnych tradycji unicestwiana czarownic, np. pławiono ją. Do tego rodzaju samosądów dochodziło jeszcze stosunkowo niedawno, bo w XIX i nawet połowie XX wieku<sup>38</sup>. Wraz ze wzrostem świadomości na temat otaczającego świata i walką z zabobonem prowadzoną przez system oświaty i Kościół, sankcje wymierzone domniemanym czarownicom były coraz rzadsze i coraz łagodniejsze, ale osoba posądzona o czary była podawana ostracyzmowi społecznemu oraz mogła spotykać się z wyzwiskami czy dokuczliwymi psikusami<sup>39</sup>. Lęk przed tym co nieznanne był bardzo wyraźny w tym przypadku, a kobiety lub mężczyźni zajmujący się medycyną ludową byli narażeni na różne przykrości. Również pewne cechy fizyczne mogły być odbierane jako znak czarnoksięstwa np. zaczerwienione oczy czy widoczne blizny lub brodawki<sup>40</sup>. W sztuce ludowej wizerunek czarownicy pojawia się w rzeźbie i plastyce zdobniczej. W pierwszym przypadku czarownica jest przedstawiana najczęściej jako stara kobieta z długim, haczykowatym nosem, na miotle, w ubraniu podobnym do noszonego na danym terenie, z którego pochodzi rzeźba<sup>41</sup>. Jej oblicze jest brzydkie, pomarszczone. Czasami uzbrojona jest w długie pazury. W ozdobach czarownica jest ukazywana także ze swoimi dodatkowym atrybutem, czyli miotłą i długim nochalem. Takie przedstawienia możemy odnaleźć w wycinankach, ale także w ozdobach ze słomy.

---

<sup>38</sup> Baranowski, „W kręgu”, 289.

<sup>39</sup> Z informacji zbieranych na terenie Krzczonowa, jeszcze w połowie lat 60, XX w. o pewnej kobiecie mówiono, iż jest czarownicą i „podbiera” mleko krowom sąsiadów, smarując ich wymiona magicznymi maściami.

<sup>40</sup> Leonard Pełka, *Polska demonologia ludowa, Wierzenia dawnych Słowian* (Poznań: Replika, 2020), 322–331.

<sup>41</sup> Np. rzeźby czarownicy pochodzące z regionu kieleckiego, są często ubrane w strój ludowy w postaci charakterystycznej dla tego obszaru, pasiastej spódnicy.

Na wycinankach czarownica pojawia się jako motyw zdobniczy, powtarzany wraz z całą kompozycją ornamentów na gotowej wycinance. Może występować jedna i ta sama lub kilka czarownic, tworząc sabat, na wycinankach Lucyny Kozłowskiej twórczyni ze Skarżyska-Kamiennej<sup>42</sup>. Dzięki zastosowaniu charakterystycznych atrybutów więdźmy, możemy z łatwością poznać jaka to postać została ukazana na danej wycinance<sup>43</sup>. Natomiast w ozdobach słomianych, charakterystycznym znakiem pozostaje miotła i ewentualnie szpiczasty kapelusz. Dynamika postaci wskazuje, że właśnie leci gdzieś w nieznanym kierunku, co w przypadku wiszącej ozdoby wzbogaca jej walory estetyczne. Czasami, by podkreślić umiejętność latania, spódnica czarownicy jest zbudowana z dużego pęczka kłosów, które także współtworzą spójną kompozycję. Tego rodzaju dekoracje wytwarza np. Helena Kołodziej twórczyni ludowa z Abramowa<sup>44</sup>.

### **Żydzi w malarstwie ludowym**

Pojawiające się w malarstwie tematy żydowskie oscylują wokół trzech głównych motywów są to: przedstawienia starotestamentowe, ukazanie przedwojennej rzeczywistości oraz upamiętnienie Holokaustu i zbrodni niemieckich. W pierwszej grupie postaci są ukazywane w strojach stylizowanych na szaty dawnych mieszkańców Izraela, na wzór tych widzianych w kościołach na wizerunkach świętych i w scenach biblijnych<sup>45</sup>. W drugiej grupie ukazane jest najczęściej życie codzienne społeczności żydowskich funkcjonujących wraz z swoimi chrześcijańskimi sąsiadami. Dla odróżnienia w schematycznym i dosyć symbolicznym malarstwie ludowym, Żydzi ukazywani są w swoich charakterystycznych ubiorach,

---

<sup>42</sup> Profil twórczyni na stronie STL: *Twórcy ludowi – Oddział Ziemi Kieleckiej – Lucyna Kozłowska*, [https://zgstl.pl/tworcy\\_ludowi/lucyna-kozlowska/](https://zgstl.pl/tworcy_ludowi/lucyna-kozlowska/) (dostęp: 2.02.2023).

<sup>43</sup> Zdjęcia wycinanek twórczyni, zob. np. *Lucyna Kozłowska*, <http://stolemowa-galeria.pl/kategoria-produktu/wycinanki-artystyczne/lucyna-kozlowska/> (dostęp: 2.02.2023).

<sup>44</sup> Profil twórczyni na stronie STL: *Twórcy ludowi – Oddział Lubelski – Helena Kołodziej*, [https://zgstl.pl/tworcy\\_ludowi/helena-kolodziej/](https://zgstl.pl/tworcy_ludowi/helena-kolodziej/) (dostęp: 2.02.2023).

<sup>45</sup> Marian Pokropek, *Rok polski w sztuce ludowej* (Brwinów: Poligrafus Jacek Adamiak, 2017), 72–86.

z brodami i kapeluszami<sup>46</sup>. Natomiast na obrazach odnoszących się do walki i męczeństwa, polscy Żydzi ukazywani są zarówno z charakterystycznymi brodami czy w czarnych strojach, jak i w zwyczajnych ubraniach, ale także w obozowych pasiakach, najczęściej towarzyszą im Niemcy ubrani w hitlerowskie mundury, z bronią w ręku. Oprawcy są zawsze naznaczeni nazistowską swastyką lub symbolem błyskawicy SS, symbolami kojarzącym się w kulturze ludowej ze złem i okrucieństwem hitlerowców, a także wojną, okupacją niemiecką i Holokaustem. W tym wypadku atrybutem wrogów stają się te symbole. Po za tym ich oblicza są ukazane jako wrogie i bezlitosne, zaś oblicza żydowskich ofiar pełne są lęku i smutku<sup>47</sup>. Ważnym przekazem staje się w nich proces dehumanizacji jednego człowieka przez drugiego, jedynie dlatego że został on uznany za gorszego (przyrównany do zwierzęcia) od tego, który ma większą władzę i staje się oprawcą<sup>48</sup>. Pojawia się tu również wątek niechęci do Niemców jako nacji kojarzonej z wojnami i opresją zaborów, wyzyskiem i traktowaniem Polaków jako gorszych.

### Zakończenie

W sztuce ludowej pojawiło się wiele przedstawień ukazujących różnego rodzaju kategorie inności, obcości i wrogów. Na podstawie wymienionych przykładów możemy zobaczyć ich najjaskrawsze formy. Wiele z przedstawień bazuje na pewnych elementach szczególnych, niosących ze sobą znaczenie symboliczne. Atrybuty zła, np. diabelskie widły, pozwalają odbiorcy w łatwy i komunikatywny sposób odczytać przekaz artysty. Znaki ikoniczne są jednymi z najlepiej odczytywanych przez ludzkie społeczeństwa, dlatego sztuka ludowa bardzo chętnie wyraża pewne idee za ich pomocą. Także wyrażające różnego rodzaju stereotypy

---

<sup>46</sup> Zob. Portal Niebyswałe Suwałki: Danilewicz, Iwona. *Żydzi w sztuce ludowej (foto, audio)*, 8.02.2019, <https://www.niebywalesuwalki.pl/2019/02/zydzi-w-sztuce-ludowej-foto/> (dostęp: 2.02.2023) i Folder z wystawy *Kostur 2007: Antoni Nowak, Żydzi w malarstwie Karola Kostura*, [https://www.euroregion-tatry.eu/\\_pliki/20080708katalog\\_kostur,4494d.pdf](https://www.euroregion-tatry.eu/_pliki/20080708katalog_kostur,4494d.pdf) (dostęp: 2.02.2023).

<sup>47</sup> Zob. Pokropek, „1050”, 72, 74; Marian Pokropek, *Ku niepodległości* (Brwinów: Poligrafus Jacek Adamiak, 2018), 84–85, 87, 97, 98–99.

<sup>48</sup> Winclaw, „Obcy”, 93–112.

wyobrażenia językowe, były odwzorowywane w sztuce tradycyjnej<sup>49</sup>. Naturalny strach przed tym, co nieznanne i groźne, był personifikowany za pomocą postaci demonicznych, często ukazywanych w groteskowy sposób ze względu na pewne niedoskonałości warsztatu oraz celowy zabieg artysty, by dzieło nie tyle straszło co wyrażało pewne obrazy i koncepcje np. diabeł wyrażający zło, śmierć to koniec życia. Obecnie tego rodzaju przedstawienia są trwałą częścią folkloru polskiego. Obrazują dawne wierzenia oraz w pewien sposób przenoszą nas do dawnych czasów. Wizerunki Żydów mają ukazywać dawną wielokulturową Polskę, są wyrazem pamięci o przeszłości, znacznie barwnej w pamięci twórców ludowych niż obecna rzeczywistość. Obecnie wielu artystów nawiązuje do dawnych tradycji i przekazów, nie traktując już np. wizerunku czarownicy jako czegoś niosącego ze sobą negatywne konotacje. Zachowują duży dystans do tego rodzaju przesądów, ponieważ dzisiaj inność postrzegana jest w perspektywie bardziej naukowej lub kulturowej, a także nie budzą już takiego leku. Współczesna twórczość ujmuje dawną inność w kategorii zastanej konwencji artystycznej, którą można reinterpretować już bez przypisywania jakich konkretnych znaczeń; inną kwestią jest także komercjalizacja wszystkich dziedzin sztuki i potrzeba sprostania wymaganiom rynku. Postacie demoniczne są pożądane jako element ozdoby, więc podaż ze strony twórców musi zaspokoić tenże popyt. Pojawiają się też realizacje, w szczególności w rzeźbie, nawiązujące do dawnych wierzeń słowiańskich; co niegdyś byłoby to nie do pomyślenia, a obecnie w dobie rozwoju ruchów tzw. Rodzimowierców, jest coraz bardziej popularne, choć w dalszym ciągu postrzegane przez wielu twórców i odbiorców jako „inne”. W dobie globalizacji każdy ma styczność z innością, to, co obce jest często bardzo pożądane jako coś ciekawego i intrygującego<sup>50</sup>. Także wrogość – stanowiąca opozycję swojskości – postrzegana jest w innych szerszych kategoriach np. poprzez decyzje polityczne dotyczące wojen, terroryzmu czy różnych ekstremizmów religijnych.

---

<sup>49</sup> Jerzy Bartmiński, „Słownik ludowych stereotypów językowych. Założenia ogólne”, *Et-nolingwistyka*, 1988, nr 1: 11–34.

<sup>50</sup> Kmieć, „Obcy”, 53–62.

## Bibliografia

- Banasiewicz-Ossowska Ewa. *Między dwoma światami. Żydzi w polskiej kulturze ludowej*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ATUT, 2007.
- Baranowski, Bohdan. *W kręgu upiorów i wilkołaków*, Poznań: Replika, 2019.
- Bartmiński, Jerzy. „Opozycja swój obcy a problem językowego obrazu świata”. *Etnolingwistyka* 2007, nr 19: 40–57.
- Bartmiński, Jerzy. „Słownik ludowych stereotypów językowych. Założenia ogólne”. *Etnolingwistyka* 1988, nr 1: 11–34.
- Biblioteka teatru NN*, <https://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/publication/55277/edition/51783?language=pl> (dostęp: 2.02.2023).
- Danilewicz, Iwona. *Żydzi w sztuce ludowej (foto, audio)*, 8.02.2019, <https://www.niebywalesuwalki.pl/2019/02/zydzi-w-sztuce-ludowej-foto/> (dostęp: 2.02.2023).
- Drozd-Piasecka, Mirosława, Wanda Paprocka. *W kręgu tradycji i sztuki ludowej*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1985.
- Etnografia Lubelszczyzny – rzeźba ludowa*, <https://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/etnografia-lubelszczyzny-rzezba-ludowa/> (dostęp: 9.04.2022).
- Fryś-Pietraszkowa, Ewa, Anna Kuczyńska-Iracka, Marian Pokropek. *Sztuka ludowa w Polsce*. Warszawa: Arkady, 1988.
- Głazewska, Ewa. „Inny/Obcy jako uosobienie diabła”. *Kultura i Historia* 2017, nr 32: 96–108.
- Gocół, Damian. „My i oni, czyli o ludowym widzeniu etniczności”. *Literatura ludowa* 66, nr 1 (2022): 103–107.
- Jabłońska, Anna. „Wizerunek obcego w baśniach i legendach polskich”. W: *Sami swoi, wielokulturowość we współczesnej Europie*, red. Romuald Jończy, 23–30. Gliwice-Opole: Dom współpracy Polsko-niemieckiej, 2018.
- Jackowski, Aleksander, Jadwiga Jarnuszkiewiczowa. *Sztuka ludu polskiego*. Warszawa: Arkady, 1967.
- Judaika w sztuce ludowej*, <https://muzeum.suwalki.pl/wystawy-czasowe/judaika-w-sztuce-ludowej-2/> (dostęp: 2.02.2023).
- Kawa, Janusz. „Świat muzyki żydowskiej w życiu społeczności na ziemiach polskich wybranych przykładach”. *Redakcyjna Kolegija*, t. 2 (Teorija 2021), 107–112.
- Klekot, Ewa. *Kłopoty ze sztuką ludową*, Gdańsk: Słowo/obraz terytoria, 2021.
- Kmieć, Anna. „Obcy w kulturze tradycyjnej i współczesnej. Studium porównawcze”. *Okolice, Rocznik etnologiczny* 2013, t. 2: 53–62.
- Kołodowanie*, <https://www.gov.pl/web/kultura/koledowanie> (dostęp: 2.02.2023).
- Kołodowanie na Lubelszczyźnie*, red. Maria i Antoni Kuczyńscy. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 1986.
- Lasota, Piotr. *Etnografia Lubelszczyzny – kołodowanie bożonarodzeniowe*, <https://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/etnografia-lubelszczyzny-koledowanie-bozonarodzeniowe/> (dostęp: 2.02.2023).

- Lucyna Kozłowska, <http://stolemowa-galeria.pl/kategoria-produktu/wycinanki-artystyczne/lucyna-kozłowska/> (dostęp: 2.02.2023).
- Mróz, Lech. „Świadomościowe wyznaczniki dystansu etnicznego”. *Etnografia Polska* 23, z. 2 (1979): 157–168.
- Namiołko, Urszula. „Obcy, Inny, Swój – o budowaniu mostów na pograniczu kultur – warsztat z edukacji międzykulturowej”. W: *Diagnostyka i metodyka psychopedagogiczna, w warunkach wielokulturowości*, red. Ewa Różycka, 196–206. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Żak, 2014.
- Nowak, Antoni. *Żydzi w malarstwie Karola Kostura*, [https://www.euroregion-tatry.eu/\\_pliki/20080708katalog\\_kostur,4494d.pdf](https://www.euroregion-tatry.eu/_pliki/20080708katalog_kostur,4494d.pdf) (dostęp: 2.02.2023).
- Nowicka, Ewa. „Rom jako swój i jako obcy. Zbiorowość Romów w świadomości społeczności wiejskiej”. *Lud* 1995, t. 78: 357–375.
- Pelcowa, Halina. „Swój/Obcy w świadomości mieszkańców lubelskich wsi”. *Etnolingwistyka* 2007, nr 19: 76–86.
- Pełka, Leonard. *Polska demonologia ludowa, Wierzenia dawnych Słowian*. Poznań: Replika, 2020.
- Pękala, Teresa. *Awangarda i ariergarda, filozofia sztuki nowoczesnej*, 2000. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.
- Pokropek, Marian. *Ku niepodległości*. Brwinów: Poligrafus Jacek Adamiak, 2018.
- Pokropek, Marian. *Rok polski w sztuce ludowej*. Brwinów: Poligrafus Jacek Adamiak, 2017.
- Pokropek, Marian. *1050 lat Polski chrześcijańskiej. Od św. Wojciecha do św. Jana Pawła II*. Brwinów: Poligrafus Jacek Adamiak, 2016.
- Rozmus, Dariusz. „Kozioł ofiarny – Kozioł wypędzony”. *Roczniki Administracji i Prawa* 16, nr 2 (2016): 103–119.
- Szwed, Robert. „«Obcy» w perspektywie socjologicznej”. *Roczniki nauk społecznych* 28–29, z. 1 (2000–2001): 222–237.
- Troyan, Serhiy, Alla Kyrydon. „«Swój – Inny – Obcy» w kontekście dialogu kultur”. *Na pograniczach* 2017, t. 7: 13–26.
- Trzaska, Magdalena. *Kołodowanie – zwyczaj starszy niż chrześcijaństwo...*, Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi 2022, <https://nikidw.edu.pl/2022/01/10/rozne-oblicza-koledy/> (dostęp: 2.02.2023).
- Twórcy ludowi – Oddział Lubelski – Helena Kołodziej*, [https://zgstl.pl/tworcy\\_ludowi/helena-kołodziej/](https://zgstl.pl/tworcy_ludowi/helena-kołodziej/) (dostęp: 2.02.2023).
- Twórcy ludowi – Oddział Ziemi Kieleckiej – Lucyna Kozłowska*, [https://zgstl.pl/tworcy\\_ludowi/lucyna-kozłowska/](https://zgstl.pl/tworcy_ludowi/lucyna-kozłowska/) (dostęp: 2.02.2023).
- Weksler-Waszkinel, Romuald Jakub. „Od asymilacji do dialogu, «Swój» – «Obcy» – «Inny»”, *Roczniki Filozoficzne* 52, nr 2 (2004): 43–54.
- Więckiewicz, Agnieszka. *Obrazy czarności. Wyobrażenia imperialna i różnica rasowa w niemieckiej kulturze XIX i XX wieku. Siedem szkiców z antropologii wrogości*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2022.

*Wiedźma*, <https://nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/ojczysty-dodaj-do-ulubionych/ciekawostki-jezykowe/wiedzma> (dostęp: 2.02.2023).

Winclaw, Dawid. „Obcy czy po prostu inny? Wybrane etyczne aspekty dehumanizacji”, *Kultura i Wartości* 2016, nr 19: 93-94. <https://dx.doi.org/10.17951/kw.2016.19.93>.

Zadrożyńska, Anna. *Powtarzać czas początku. O świętowaniu dorocznych świąt w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Spółdzielcze, 1985.

## Summary

### **The Image of the Different, the Other, and the Enemy in Folk Art. An Analysis of Selected Examples**

In the community of the former village, many things from the world around it were a great unknown. Fears born from the fear of the unknown were often transferred to supernatural forces, people with specific physical features or diseases, as well as to newcomers from outside a given community. An important issue for the researcher is how these types of concepts were presented in folk art, and in what areas. Based on the secondary literature and practical knowledge as a folk artist, an analysis (together with the study of selected examples) is offered of the issue of broadly understood otherness in Polish folk art, both in the narrow sense referring to other people and in the broad sense including demonic beings embodying certain human features or forces of nature. Although folk art largely focuses on decorative, ritual, and religious functions, we can also find representations of, for example, the devil, a witch, or Jewish neighbours, i.e. of various categories of otherness. With the development of knowledge, images based largely on stereotypes slowly disappeared, becoming at most a part of the local folklore, treated as a relic of old times or a harmless tradition. Focusing on the issues of otherness in folk art allows for a better understanding of folk culture, which in various forms persists to this day, as well as of how certain thought and social patterns are adapted and processed by folk artists.

Keywords: folk art, different, stranger, stereotype, demonology

## Zusammenfassung

### **Das Bild des Fremden, des Anderen und des Feindes in der Volkskunst. Analyse von ausgewählten Beispielen**

In der Dorfgemeinschaft der Vergangenheit waren viele Dinge in der umgebenden Welt eine große Unbekannte. Die aus der Furcht vor dem Unbekannten geborenen Ängste wurden oft auf übernatürliche Kräfte, Menschen mit bestimmten körperlichen Merkmalen oder Krankheiten und Fremde außerhalb der Gemeinschaft übertragen. Für den Forscher ist es wichtig, die

Frage zu beantworten, wie und in welchen Bereichen der Volkskunst solche Konzepte dargestellt wurden. Auf der Grundlage eines Studiums der Literatur zum Thema und praktischer Kenntnisse als Volkskünstler wird eine Analyse (zusammen mit einer Untersuchung ausgewählter Beispiele) des Themas der weit gefassten Andersartigkeit in der polnischen Volkskunst erstellt, sowohl im engeren Sinne, der sich auf andere Menschen bezieht, als auch auf dämonische Wesen, die bestimmte menschliche Eigenschaften oder Naturkräfte verkörpern. Obwohl sich die Volkskunst weitgehend auf dekorative, rituelle und religiöse Funktionen konzentriert, finden wir auch Beispiele für Darstellungen von z. B. dem Teufel, einer Hexe oder jüdischen Nachbarn, d. h. verschiedenen Kategorien von Andersartigkeit. Mit der Entwicklung des Wissens verschwanden allmählich die größtenteils auf Stereotypen basierenden Darstellungen und wurden allenfalls Teil der lokalen Folklore, die als Relikt aus alten Zeiten oder als harmlose Tradition behandelt wurde. Die Beschäftigung mit Fragen des Andersseins in der Volkskunst ermöglicht ein besseres Verständnis der Volkskultur, die in verschiedenen Formen bis heute fortbesteht, und der Art und Weise, wie bestimmte Denk- und Gesellschaftsmuster von Volkskünstlern angepasst und verarbeitet werden.

Schlüsselwörter: Volkskunst, der Andere, der Fremde, Stereotyp, Dämonologie

*Ins Deutsche übersetzt von Anna Pastuszka*

Information about Author:

MICHAŁ KOWALIK, M.A., Doctoral School of Humanities and Art., UMCS; Association of Folk Artists, Lublin Branch; e-mail: [michalkowalik@onet.pl](mailto:michalkowalik@onet.pl)

